

***Sygn. akt I ACa 249/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska

SA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: referent – stażysta Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. M.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w Ł.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 października 2014 r., sygn. akt XXVI GC 486/13

***oddala apelację.***

SSA Marzena Konsek – Bitkowska SSA Marzanna Góral SSA Robert Obrębski

Sygn. akt IA Ca 249/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 czerwca 2013 r., wniesionym przeciwko (...) ” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., E. M. wniósł o pozbawienie wykonalności wobec siebie trzech tytułów wykonawczych będących dwoma wyciągami z listy wierzytelności z dnia 27 września 2000 r., wydanymi przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w sprawie XVII U 233/10. W pierwszym wyciągu z tej listy ustalona została wierzytelność spółki cywilnej (...) ” s.c., której współnikami byli M. B. i E. M., (...) Wytwórni (...) „(...)” Przedsiębiorstwo Państwowe w W.. Postanowieniem z dnia 12 lutego 2010 r., wydanym przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w sprawie XG Uo 13/10, na wniosek pozwanej, jako nabywcy tej wierzytelności, wyciąg ten został zaopatrzony w klauzulę wykonalności do kwoty 197484,79 zł oraz wykorzystany przeciwko E. M. jako współnikowi spółki postawionej w stan upadłości. Drugi wyciąg z listy wierzytelności odnosił się do wierzytelności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Na wniosek powodowej spółki, jako nabywcy wierzytelności, postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 22 grudnia 2011 r., wydanym w sprawie XG Uo 163/11, do kwoty 45795,84 zł wyciąg został objęty klauzulą wykonalności i wykorzystany przeciwko E. M. jako współnikowi. Powód domagał się też pozbawienia wykonalności dalszego tytułu wykonawczego, który postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 24 czerwca 2010 r., XG Uo 51/10, został wydany

oraz wykorzystany przeciwko E. M. na podstawie pierwszego w wymienionych wyciągów z listy wierzytelności. Powód podawał, że na podstawie opisanych tytułów pozwana doprowadziła do wszczęcia postępowania egzekucyjnego, które zmierza do zaspokojenia pozwanej spółki z majątku osobistego powoda, którego wniosek o jego umorzenie, mimo korzystnego orzeczenia Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 28 stycznia 2011 r., wydanego w sprawie I Co 3612/10, którym uwzględniona została skarga powoda na oddalenie tego wniosku przez komornika, nie został ostatecznie uwzględniony. Sąd Okręgowy w Warszawie, po uwzględnieniu zażalenia pozwanej, postanowieniem z 7 października 2011 r., V Cz 2976/11, zmienił bowiem zaskarżone postanowienie przez oddalenie skargi powoda. Wskazując na okoliczność dalszego prowadzenia egzekucji przez pozwaną spółkę, która została skierowana do osobistego majątku wspólnika spółki postawionej w stan upadłości, wniesione powództwo powód oparł na zakwestionowaniu okoliczności przejścia zobowiązań spółki cywilnej na jej wspólników, których nie dotyczyło postępowanie upadłościowe, w ramach którego zobowiązania spółki cywilnej mogły zostać zaspokojone wyłącznie z majątku spółki, z wyłączeniem majątku osobistego obu wspólników. Powód kwestionował tożsamość tytułów wystawionych w stosunku do spółki, czyli wyciągów z listy wierzytelności z dnia 27 września 2000 r., w stosunku do wspólników. Zaprzeczał też, by takie tytuły mogły zostać uznane za podstawę egzekucji przeciwko wspólnikowi, wobec którego nie ogłoszono upadłości w okresie, gdy zdolność upadłościową przyznawano samej spółce cywilnej, czyli w którym uznawano, że masę upadłościową stanowi wyłącznie majątek spółki traktowanej jako osobny przedsiębiorca od wspólników, samodzielnie prowadzący na własny rachunek działalność gospodarczą. Powód oparł powództwo na zakwestionowaniu swojej odpowiedzialności za zobowiązania spółki i podnosił, że jej upadłość nie może stanowić podstawy prowadzenia egzekucji z majątku prywatnego wspólnika, przeciwko któremu nie został wystawiony tytuł wykonawczy na korzyść pozwanej spółki.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Nie zaprzeczała okoliczności, które dotyczyły wystawienia tytułów wykonawczych na rzecz pozwanej na podstawie listy wierzytelności opisanej w pozwie, która została zaopatrzona w klauzulę wykonalności przeciwko powodowi. Kwestionowała natomiast twierdzenie, jakoby wystawienie tych tytułów, które zostały objęte żądaniem pozwu wniesionego na podstawie art. 840 § 1 k.p.c., zostało oparte na przejściu zobowiązań spółki na jej wspólników, a więc także na powoda, który z mocy prawa od początku ponosił osobistą odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Dysponując tytułem wykonawczym, prawidłowość wystawienia którego nie podlega badaniu w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wydanego przeciwko dłużnikowi, pozwana podnosiła, że jest uprawniona do egzekwowania tych należności, które nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym, z majątku osobistego każdego wspólnika. Powołując się na orzecznictwo, wskazywała, że tytuł egzekucyjny wydany wobec spółki stanowi zarazem tytuł przeciwko jej wspólnikom. Sprawa przeciwko wspólnikom, jak podnosiła pozwana za niektórymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, jest bowiem jednocześnie sprawą przeciwko spółce.

Wyrokiem z dnia 1 października 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości. Nie doszukał się bowiem w podstaw do jego uwzględniania. Ustalił niesporne okoliczności, dotyczące ogłoszenia, postanowieniem z dnia 21 czerwca 2000 r., które zostało wydane przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w sprawie XVII U 233/00, upadłości spółki (...)” s.c. z siedzibą w W., wspólnikami której był M. B. i E. M., zakończonej postanowieniem z 19 grudnia 2001 r. Opisane także zostały istotne dla sprawy elementy treści listy wierzytelności, która została ustalona postanowieniem sędziego komisarza z dnia 27 września 2000 r., w której umieszczona również została wierzytelność w wysokości 47928,94 zł należna (...) spółki z o.o. w O., wierzytelność w kwocie 2077,28 zł (...) spółki z o.o. w O., jak też wierzytelność w kwocie 221073,39 zł przysługująca (...) Wytwórni (...) „(...)” Przedsiębiorstwu Państwowego w W.. Sąd Okręgowy wskazał, że jako wnioskodawców w tym postanowieniu wymieniono również obu wspólników spółki, mimo że w sentencji jako dłużnik została wpisana wyłącznie spółka cywilna działająca pod nazwą „ (...)”. Ustalone następnie zostało, że postanowieniem z 12 lutego 2010 r., wydanym w sprawie XG Uo 13/10, na rzecz pozwanej została nadana klauzula wykonalności wyciągowi z listy wierzytelności co do przysługującej wskazanemu przedsiębiorstwu kwoty 197484,79 zł. Orzeczeniem z dnia 24 czerwca 2010 r., wydanym w sprawie XG Uo 51/10, jak ustalił Sąd Okręgowy, na podstawie wskazanego tytułu wykonawczego, na rzecz strony powodowej wydany został następny tytuł, oznaczony jako drugi i przeznaczony do egzekucji z nieruchomości stanowiącej własność E. M., położone w miejscowości R. w obszarze właściwości Sądu Rejonowego w Pruszkowie. Według ustaleń Sądu

Okręgowego, postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 22 grudnia 2011 r., wydanym w sprawie XG Uo 163/11, wyciągowi z listy została też nadana klauzula wykonalności na rzecz pozwanej spółki jako nabywcy wierzytelności przysługującej (...) spółki z o.o. z siedzibą w O. na kwotę 45795,84 zł. Postanowieniem z tej samej daty, wydanym w sprawie XG Uo 164/11, na rzecz strony powodowej została też wydana klauzula wykonalności na kwotę 2077,56 zł z tytułu nabycia przez pozwaną wierzytelności spółki (...) spółki z o.o. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że na podstawie tych tytułów wykonawczych, na wniosek powódki, przeciwko powodowi zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne, które jest prowadzone przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Pruszkowie, Zostały w tym postępowaniu zajęte, jak ustalił Sąd Okręgowy, świadczenia rentowe i wskazane w pozwie nieruchomości powoda.

Oceniając znaczenie dokonanych ustaleń pod kątem przesłanek zasadności tego rodzaju powództwa, określonych w art. 840 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał, że żadna z nich nie została wykazana w tej sprawie. Okoliczności i zarzuty, na których zostało oparte żądanie pozwu, nie odpowiadały bowiem, według Sądu Okręgowego, żadnej z sytuacji podanych we wskazanym przepisie jako podstawa powództwa o pozbawienie wykonalności sądowego tytułu wykonawczego. Sąd Okręgowy wskazał, że opisane w pozwie tytuły wykonawcze, na podstawie których strona pozwana doprowadziła do wszczęcia postępowania egzekucyjnego, prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Pruszkowie w sprawie KM 8/12, nie podlegały ocenie związanej z samą formalną prawidłowością ich wystawienia oraz zasadnością roszczeń, które zostały w nich stwierdzone. Stanowiąc bowiem tytuły sądowe, nie mogły zostać podważane w ramach rozpoznawania powództwa z art. 840 § 1 k.p.c. W odniesieniu do tytułów sądowych, jak wskazał Sąd Okręgowy, jako podstawa powództwa mogą być podnoszone w zasadzie tylko zdarzenia zaistniałe po powstaniu takiego tytułu, które doprowadziły do wygaśnięcia świadczenia objętego jego treścią albo też do niemożliwości jego egzekwowania. Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo nie zostało oparte na twierdzeniu o zaistnieniu tego rodzaju zdarzeń, lecz na kwestionowaniu odpowiedzialności powoda za długi spółki, w stosunku do której mało skutecznie było prowadzone postępowanie upadłościowe, oraz na zaprzeczeniu okoliczności przejścia na powoda długów spółki cywilnej z czasu jej uznawania za osobnego przedsiębiorcę, odrębnego od jej wspólników.

Niezależnie od tego, że powództwo nie zostało oparte na podstawach podanych w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., lecz na kwestionowaniu zaistnienia w stosunku do powoda zdarzeń, które stanowiły podstawę wystawienia tytułów będących podstawą wszczęcia i prowadzenia egzekucji przeciwko powodowi, Sąd Okręgowy poddał ocenie ustalone okoliczności pod kątem powoływanego przez powoda art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. i uznał, że również na tej podstawie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Oceniając charakter prawny spółki cywilnej, Sąd Okręgowy uznał bowiem, tytuł egzekucyjny w stosunku do spółki stanowił w istocie tytuł wydany przeciwko jej wspólnikom, którzy ponoszą osobistą odpowiedzialność za zobowiązania spółki z mocy samego prawa, tj. zgodnie z art. 864 k.c. Spółka cywilna, jak wskazywał Sąd Okręgowy, nie jest bowiem osobnym podmiotem prawa. Nie dysponuje własnym majątkiem. Czasowo tylko była też uważana za osobnego przedsiębiorcę. Odnosząc się do postanowień o wydaniu na rzecz pozwanej klauzul wykonalności na podstawie wyciągów z listy wierzytelności z 27 grudnia 2000 r., w szczególności zwracając uwagę na imienne wymienienie obu wspólników, w tym powoda, w komparacjach tych postanowień, Sąd Okręgowy uznał, że chodziło o tytuły wykonawcze przeciwko powodowi jako wspólnikowi spółki, za której zobowiązania powód ponosi osobistą odpowiedzialność od samego początku, czyli od wystąpienia zdarzeń, które były źródłem zobowiązań stwierdzonych w treści wskazanych tytułów wykonawczych. Sąd Okręgowy wskazał, że z przepisów o spółce cywilnej jednoznacznie wynika, że w istocie chodzi o zobowiązania osobiste każdego wspólnika, których łączy reguła solidarności biernej. Wskazał też, że cały majątek wspólników pozostaje do dyspozycji wierzycieli dysponujących sądowymi tytułami wykonawczymi. Nie był to więc, jak wskazał Sąd Okręgowy, wypadek przejścia zobowiązań spółki na powoda, który od początku, jako wspólnik spółki cywilnej, ponosił osobistą odpowiedzialność za zobowiązania zaciągnięte w trakcie jej działania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 864 k.c. przez błędne uznanie, na podstawie tego przepisu, że wyciąg z listy wierzytelności sporządzonej w postępowaniu upadłościowym przeciwko spółce stanowi tytuł przeciwko wspólnikowi, wynikające z pominięcia, że postawę pociągnięcia wspólnika do odpowiedzialności za długi spółki stanowi wyrok wydany w osobnej sprawie przeciwko wspólnikowi, oraz przez wadliwe uznanie, że powód kwestionował

swoją osobistą odpowiedzialności za zobowiązania spółki, wynikające z przeoczenie, że opierał powództwo tylko na tezie zaprzeczającej istnieniu tytułu wykonawczego, wydanego w stosunku do skarżącego. Apelacja została również oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 863 i art. 875 k.c. poprzez nieuzasadnione zastosowanie tych przepisów, będące podstawą przyjęcia, że do wspólnego majątku wspólników mogą zostać skierowane czynności mające na celu realizację odpowiedzialności z tytułu wierzytelności umieszczonych na liście wierzytelności sporządzonej w postępowaniu upadłościowym dotyczącym tylko spółki, nieobejmującym natomiast samych wspólników. Następny zarzut dotyczył art. 840 § 1 w zw. z art. 233 k.p.c. przez bezpodstawne uznanie, że nie zostały wykazane w tej sprawie podstawy do uwzględnienia powództwa opartego na pierwszym z tych przepisów, będące wynikiem pominięcia przez Sąd Okręgowy, że: tytuł egzekucyjny powstały w postępowaniu upadłościowym prowadzonym wobec spółki pochodzi ze sprawy upadłościowej nieobejmującej także wspólników, i nie dotyczy tylko majątku wspólnego; powód zaprzeczał okoliczności ogłoszenia upadłości wspólników spółki w postępowaniu, które dotyczyło samej spółki i jej majątku; nie zostało przeprowadzone wobec powoda osobne postępowanie, w którym skarżący zostałby pozwany i objęty wyrokiem; powód nie podważa sądowego tytułu wykonawczego, lecz wykazuje, że na jego podstawie nie może być prowadzona egzekucja w stosunku do wspólnika, który nie był postawiony w stan upadłości. W ostatniej kolejności został w apelacji podany zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez zaniechania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w zakresie ustalenia, w stosunku do jakiego podmiotu toczyło się postępowanie upadłościowe, brak którego spowodował, zdaniem skarżącego, że nie została rozpoznana istota sprawy, w zakresie wymiaru ponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania spółki cywilnej postawionej w stan upadłości przez jej wspólników pozbawionych zdolności upadłościowej, wobec których nie zostało przeprowadzone postępowanie upadłościowe, jak również zgodności z prawem wystawienia tytułu na podstawie listy wierzytelności pochodzącej ze sprawy upadłościowej prowadzonej tylko przeciwko spółce, w ramach której upadłość samych wspólników nie została ogłoszona, mimo imiennego wymienienia wspólników, nazwiska których określały jej nazwę jako przedsiębiorcy objętego upadłością, która nie została jednak ogłoszona w stosunku do wspólników. Na podstawie podanych zarzutów, powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację stron pozwana wniosła o jej oddalenie.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego, które zostały poczynione na podstawie dokumentów złożonych przez powoda, w tym treści postanowień o nadaniu na rzecz pozwanej klauzul wykonalności wyciągom z listy wierzytelności sporządzonej postanowieniem sędziego komisarza z dnia 27 września 2000 r., wydanym w sprawie XVII U 233/00 Sądu Rejonowego dla m.s.t. Warszawy – Sądu Gospodarczego, dotyczącej upadłości spółki cywilnej (...)", w której powód był jednym z dwóch wspólników, były w zasadzie prawidłowe. Zostały jednak wykorzystane do nieuzasadnionego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że upadłość spółki założonej i prowadzonej przez powoda z M. B. była jednocześnie też upadłością samych wspólników. Ani z treści tych postanowień, ani też z orzecznictwa, zwłaszcza Sądu Najwyższego, pochodzącego z okresu ogłoszenia upadłości tej spółki, nie można było wyprowadzić takiego wniosku. W tym zakresie zarzut apelacji, który dotyczył naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z powołanymi w jej treści przepisami prawa upadłościowego z 1934 r., pod rządami którego ogłoszona została upadłość tej spółki, można było uznać za częściowo uzasadniony. Pozostałe ustalenia opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były prawidłowe. Zostały też przyjęte za podstawę orzeczenie o zasadności apelacji, pozostałe zarzuty której nie były niezasadne. Jednak z drugiej strony, należy wskazać, na częściowo nietrafne ukierunkowanie argumentacji Sąd Okręgowy dotyczyło wyroku, który odpowiadał prawu. Nie naruszał również art. 840 § 1 k.p.c. Podstawowym kierunkiem rozważań Sądu Okręgowego powinno być ściśle przeanalizowanie przesłanek podanych w tym przepisie i ich skonfrontowanie z okolicznościami oraz argumentami, na które powód powoływał się w pozwie opartym na wskazanym przepisie. Konieczne w tym zakresie było również poczynienie ustaleń dotyczących skuteczności podjętej przez powoda próby zakwestionowania podstaw egzekucji prowadzonej na wniosek pozwanej przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Pruszkowie przeciwko powodowi. Podstawowe dla sprawy

znaczenie miało również dostrzeżenie, że z treści żadnego z dwóch orzeczeń o nadaniu klauzul wykonalności wyciągom z listy wierzytelności sporządzonej w toku postępowania upadłościowego nie wynika, w części niedotyczącej kosztów procesu, aby poprzez ich wydanie doszło wprost do powstania tytułów wykonawczych przeciwko powodowi. Innymi słowy, za bezzasadnością powództwa świadczyły już twierdzenia i zarzuty podane w pozwie oraz apelacji, która nie zasługiwałaby na uwzględnienie nawet przy przyjęciu zawartych w niej argumentów. Miało one bowiem na celu, w gruncie rzeczy wykazanie, że wszczęcie i prowadzenie przez stronę pozwaną egzekucji przeciwko powodowi w celu wyegzekwowania kwot podanych w treści wszystkich postanowień klauzulowych było niedopuszczalne od samego początku i nie powinno skutkować zajęciem osobistego majątku powoda, wobec którego nie została ogłoszona upadłość. Bezzasadność apelacji wynikała też z niedostrzeżenia przez skarżącego, że w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, zakres kognicji sądu nie obejmuje badania, czy będące w toku postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte prawidłowo, w tym na podstawie tytułu wykonawczego wydanego przeciwko powodowi.

Ocena statusu prawnego spółki cywilnej jako przedsiębiorcy, dokonywana na gruncie ustaw obowiązujących w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, nie była jednolita. Wywoływała bowiem problemy, które wynikały z niejasnego uregulowania zakresu trzeciej kategorii przedsiębiorców, którą stanowiły jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, jeżeli prowadziły działalność gospodarczą na własny rachunek. W początkowym okresie ubiegłej dekady, dominowało jednak stanowisko uznające, że spółki cywilne należą do tej kategorii przedsiębiorców, mają więc własną, niezależną od wspólników zdolność sądową i upadłościową, za którą Sąd Najwyższy wprost opowiedział się w uchwale z dnia 27 maja 1993 r., III CZP 61/93. Przyjął także w tym orzeczeniu, że w skład masy upadłości takiej spółki wchodzi wyłącznie majątek wspólny wspólników. Na gruncie przyjmowanych wówczas poglądów, nie można też było uznać, że ogłoszenie upadłości spółki stanowi w istocie postawienie w ten stan również wszystkich wspólników. W podanym okresie spółka była bowiem traktowana, również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w sposób równoważny jej oddzieleniu od samych wspólników, którzy wówczas nie byli traktowani jako przedsiębiorcy i nie byli wprost pozywani przed sądami gospodarczymi, ani też bezpośrednio stawiani w stan upadłości. W uchwale z dnia 7 lipca 1993 r., III CZP 87/93, Sąd Najwyższy uznał przykładowo, że spółka cywilna spełniająca wymagania z art. 479<sup>7</sup> k.p.c. ma zdolność sądową w postępowaniu przed sądem gospodarczym. Z drugiej strony, zostało w tej uchwale przyjęte, że tytuł egzekucyjny wydany przeciwko takiej spółce, nie stanowi podstawy nadania klauzuli wykonalności przeciwko jej wspólnikowi. Nawet z podanej uchwały wynika, że z pogląd wyrażony wówczas przez Sąd Najwyższy, miał charakter uniwersalny. Dotyczył więc wszystkich tytułów przeciwko spółce. Nie mógł natomiast zostać ograniczony tylko do wyroków albo nakazów zapłaty wydanych w procesie. Nie było bowiem podstaw do innego traktowania, na gruncie przyjmowanych w tym czasie poglądów, także wyciągu z listy wierzytelności ustalonej orzeczeniem sędziego komisarza w postępowaniu upadłościowym, w którym została ogłoszona upadłość spółki, która nie była wówczas uważana za upadłość samych wspólników, mimo ich wymienienia w sentencji postanowienia przy oznaczeniu nazwy spółki cywilnej, która została objęta takim orzeczeniem, następnie zaś ustaleniem listy jej zobowiązań w stosunku do wierzycieli, wobec których, solidarnie, a całym majątkiem prywatnym, osobistą odpowiedzialność ponosili również wszyscy wspólnicy. Na gruncie wykładni przyjmowanej wówczas przez Sąd Najwyższy, uzyskanie przez wierzyciela tytułu w stosunku do wspólnika, przy braku normy podobnej do art. 778<sup>1</sup> k.p.c., dotyczącego odpowiadających bez ograniczenia wspólników handlowych spółek osobowych, było związane z koniecznością wytoczenia przeciwko wspólnikowi osobnego powództwa i uzyskania wyroku albo nakazu zapłaty bezpośrednio przeciwko wspólnikowi spółki cywilnej. Nie ulega wątpliwości, że na przedstawionej wykładni oparte zostało żądanie pozwu wniesionego w tej sprawie. W tak skonstruowane żądanie wkradł się jednak istotny błąd prawny, który przesądzał o jego bezzasadności, niezależnie od zupełnie innych racji, na które częściowo zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, rozważając zwłaszcza zastosowanie w tej sprawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Mianowicie, gdyby można było, na wzór powołanych orzeczeń Sądu Najwyższego, podzielić pogląd uznający, że spółka cywilna, nie zaś jej wspólnicy, była przedsiębiorcą trzeciej kategorii, jako jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, zakres działalności której obejmował prowadzenie we własnym imieniu i na własny rachunek działalności gospodarczej, a więc że tylko spółkę jako osobny podmiot można było postawić w stan upadłości na gruncie stanu prawnego obowiązującego na początku ubiegłej dekady, czyli że stan jej upadłości nie był równoznaczny z upadłością wspólników, w stosunku do których nie było w ogóle prowadzone postępowanie upadłościowe, konsekwentnie

należałoby też przyjąć, że żaden z tytułów wykonawczych uzyskanych przez stronę pozwaną po zakończeniu postępowania upadłościowego w sprawie XVII U 233/10, czyli wskutek nadania klauzul wykonalności wyciągom z listy wierzytelności ustalonej w tej sprawie na rzecz pozwanej, czyli w sprawach XG Uo 13/10, XG Uo 163/11i XG Uo 164/11, nie został wydany przeciwko powodowi jako dłużnikowi. W żadnym z postanowień wydanych w tych sprawach, przy nadawaniu klauzul wykonalności, nie zostało podane by doszło w ten sposób do powstania tytułów wykonawczych przeciwko współnikom, którzy zostali wskazani tylko jako uczestnicy postępowania i od których zostały także zasądzone koszty postępowania klauzulowego, tylko w zakresie których każde z tych orzeczeń dotyczy współników wprost. W zakresie dotyczącym nadania klauzuli, czyli w pierwszych punktach każdego z wymienionych postanowień, został oznaczony tylko wierzyciel, a więc pozwana spółka jako nabywca wierzytelności, którego wnioski były uwzględniane na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. Do przeniesienia wierzytelności, które zostały uwzględnione w liście ustalonej postanowieniem sędziego komisarza z dnia 27 września 2000 r., dochodziło więc po stronie wierzyciela, nie zaś dłużnika, którym był tylko podmiot postawiony w stan upadłości, czyli spółka traktowana wówczas jako osobny przedsiębiorca. W części nie dotyczącej kosztów postępowania klauzulowego, przyjęcie stanowiska forsowanego przez powoda od początku tej sprawy, wyrażonego także w apelacji, musiałyby się wiązać z uznaniem, że każdy tytuł wykonawczy, który została objęty żądaniem opartym na art. 840 k.p.c., nie dotyczy powoda, który nie jest więc uprawniony do wystąpienia z żądaniem o ich pozbawienie wykonalności. Z art. 840 § 1 k.p.c. jednoznacznie bowiem wynika, że z żądaniem tym może wystąpić tylko dłużnik. Nie może natomiast tego żądać skutecznie inna osoba, nawet ponosząca pełną odpowiedzialność swoim majątkiem za zobowiązania objęte tytułem wydanym wobec innego dłużnika tego samego wierzyciela. Przyjęcie więc stanowiska prezentowanego w sprawie przez skarżącego, musiałyby się wiązać z koniecznością oddalenia apelacji już z tego powodu, że z załączonych do pozwu tytułów wykonawczych nie wynika, by powód został w nich wymieniony jako dłużnik, z wyjątkiem dotyczącym orzeczeń o kosztach procesu, których skarżący jednak nie kwestionował. Nie zaprzeczał bowiem, że był uczestnikiem wszystkich wskazanych postępowań klauzulowych, które zostały zainicjowane przez pozwaną. W sytuacji, gdy wszystkie trzy wnioski złożone w tych sprawach zostały uwzględnione, nie można było skutecznie zaprzeczać zdarzeniom, na podstawie których od powoda zasądzone zostały koszty postępowania klauzulowego.

Na odmienną ocenę zasadności apelacji nie mogła mieć wpływu okoliczność niewątpliwego toczenia się przeciwko powodowi postępowań egzekucyjnych, które zostały wszczęte na podstawie tytułów uzyskanych przez pozwaną poprzez nadanie klauzul wykonalności wyciągom z listy wierzytelności sporządzonej w sprawie XVII U 233/00, czyli przez nadanie klauzul wykonalności na wierzytelności wskazane w tych wyciągach, po ich nabyciu przez pozwaną. Okoliczność toczenia się egzekucji w stosunku do powoda dochodzącego ochrony na podstawie art. 840 k.p.c. nie ma bowiem żadnego wpływu na rozstrzygnięcie o zasadności powództwa przewidzianego w tym przepisie. Wpływu na ocenę jego zasadności nie może mieć zwłaszcza to stanowisko, które przyjął komornik jako organ egzekucyjny. Powództwo opozycyjne może zostać bowiem skutecznie wytoczone nawet przed wszczęciem egzekucji prowadzonych na podstawie tytułów objętych żądaniem o pozbawienie ich wykonalności. Należy jednak odnotować, że po zmianie korzystnego dla powoda postanowienia Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 28 stycznia 2011 r., wydanego w sprawie I Co 3612/10, wskutek uwzględnienia, postanowieniem z dnia 7 października 2011 r., wydanym w sprawie V Cz 2976/11, przez Sąd Okręgowy w Warszawie, zażalenia pozwanej na pierwsze w podanych postanowień, prawomocnie oddalony został wniosek powoda o umorzenie postępowania egzekucyjnego w sprawie KM 1047/10, w której podstawę egzekucji stanowił tytułu objęty tym powództwem. Sąd przełożony nad organem egzekucyjnym uznał więc, że powołane w pozwie tytuły są wydane przeciwko powodowi. Mogą więc stanowić podstawę prowadzenia egzekucji w stosunku do E. M.. Z uzasadnienia powołanego postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie wynika, że przy uwzględnieniu zażalenia strony pozwanej, został zastosowany pogląd Sądu Najwyższego, pochodzący z drugiej połowy lat 90-tych, który opierał się na założeniu wykluczającym posiadanie przez spółkę cywilną zdolności prawnej, nawet w ramach prowadzenia działalności gospodarczej. Pogląd ten został w szczególności wyrażony w uchwale składu 7 sędziów z 26 stycznia 1996 r., III CZP 111/95, w której zostało jednak przyjęte także stanowisko, że mimo braku zdolności prawnej, spółka cywilna prowadząca działalność gospodarczą posiada własną zdolność sądową przed sądem gospodarczym. Ten pogląd mógł już wówczas budzić poważne wątpliwości. Zakładał bowiem, że działać we własnym imieniu i na własny rachunek, oraz występować jako strona, może nieistniejący podmiot prawa. Sąd Najwyższy w szczególności więc sposób, niespotykany w doktrynie, rozumiał działanie spółki w obrocie oraz występowanie w

postępowaniach sądowych. Przyjmował bowiem, że do pozwania spółki cywilnej, jej występowania w obrocie, jak też, najwyraźniej, ogłoszenia jej upadłości, dochodzi wówczas, gdy chodziło o wszystkich współników, który byli poddani tym działaniom, czyli również gdy zostali pozwani albo też gdy została ogłoszona ich upadłość. W ten sposób zacierała była różnica pomiędzy spółką, którą wcześniej nawet Sąd Najwyższy uważał za przedsiębiorcę trzeciej kategorii, osobnego od jej współników, a samymi współnikami, wielość których nie mogła więc zostać uznana za jedność podmiotową nie tylko w prawnym, ale także logicznym wymiarze. Różnica pomiędzy spółką, która nie powinna być rozpatrywana w kategoriach ściśle podmiotowych, a wszystkimi jej współnikami jest bowiem jasna i oczywista. Nie może być więc zacierała. Przeciwnie stanowisko uniemożliwia bowiem precyzyjne oraz dokładne określenie, czy w sprawie procesowej zachodzi współuczestnictwo pomiędzy wieloma pozwanymi współnikami, czy też po stronie biernej działa jeden podmiot, który może być reprezentowany przez któregokolwiek współnika. Nie może ulegać kwestii, że gdy jako pozwani występują wszyscy współnicy, od każdego z nich z osobna można, a przy tym należy wymagać samodzielnego działania. Wobec każdego z nich należy również stosować formalne gwarancje ich prawidłowego udziału w sprawie, w zakresie oznaczenia tych osób w orzeczeniach, zwłaszcza stanowiących podstawę nadania, na rzecz strony przeciwnej, klauzuli wykonalności. Potrzeba rozstrzygnięcia podmiotowego zakresu postępowania dotyczy również ogłoszenia upadłości. Nie jest bowiem obojętne, także dla organów postępowania upadłościowego i wierzycieli, czy stan upadłości dotyczy wszystkich współników czy też założonej przez nich spółki w sytuacji, gdy jest status jej jednak rozumiany podmiotowo. Powstaje bowiem zasadnicza kwestia, czy na podstawie listy wierzycieli, można nadać klauzulę wykonalności przeciwko współnikom. Przede wszystkim powstaje także problem określenia zakresu masy upadłości, która podlega czynnościom postępowania upadłościowego. W kilku orzeczeniach z 1993 r., Sąd Najwyższy zajmował więc inne stanowisko niż wyrażone w uchwale 7 sędziów z dnia 26 stycznia 1996 r., III CZP 111/95, która zacierała podmiotowy zakres procesów i postępowań upadłościowych związanych z działalnością spółek cywilnych. Doszło w ten sposób do trudności w określeniu masy upadłości podmiotu postawionego w stan upadłości, zwłaszcza likwidacyjnej, jak również do nadawani klauzul wykonalności w stosunku do współników w postępowaniach, które były prowadzone w sposób typowy dla udziału w sprawie jednego tylko podmiotu postawionego w stan upadłości, który działa w sposób właściwy dla reprezentacji współników w obrocie tylko w zakresie reprezentacji samej spółki. Przekładając podane argumenty na okoliczności tej sprawy, należałoby, kierując się ostatnią z powołanych uchwał Sądu Najwyższego, uznać, że postanowieniem z dnia 21 czerwca 2000 r., wydanym w sprawie XVII U 233/00 Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy, wskutek ogłoszenia upadłości spółki (...)” z siedzibą w W., ogłoszona w istocie została też upadłość powoda i drugiego współnika tej spółki jako osób fizycznych. Ograniczenie zakresu masy upadłości tylko do majątku wspólnego tych osób winno być więc odbierane przez powoda jako rodzaj korzystnego zrządzenia losu. Każda osoba fizyczna prowadząca działalność wyłącznie indywidualnie, postawiona w stan upadłości, musiała się bowiem godzić na znacznie mniej korzystne rozwiązanie, w ramach którego masę upadłości stanowił w zasadzie cały jej majątek, nawet niewykorzystywany do prowadzenia działalności zarobkowej. Przy takim podejściu do statusu spółki cywilnej, jej uprzywilejowanie mogło budzić zasadnicze wątpliwości z powodu oczywistej nierówności wobec prawa do osób, które we własnym imieniu, indywidualnie prowadziły działalność gospodarczą. Powód zaś nie powinien uskarżać się na uzyskanie przez pozwaną tytułów pozwalających stronie pozwanej na egzekucję z majątku osobistego skarżącego, dopuszczalność której może bowiem przywracać stan podanej nierówności wobec prawa. Z zupełnie zasadniczych powodów opisane wątpliwości mogły uzasadniać przyjęcie, że ogłoszenie upadłości spółki cywilnej, której przyznawano zdolność sądową i upadłościową, mogło nie być uważane za postawienie w stan upadłości wszystkich współników takiej spółki, oraz że zaopatrzony w klauzulę wyciąg z listy wierzycieli, ustalonej w postępowaniu upadłościowym prowadzonym wobec spółki, z którego nie wynikało, aby dłużnikiem był imiennie wskazany współnik, nie uprawniał do tego, by bez uzyskania tytułu w postępowaniu prowadzonym przeciwko współnikowi, można było doprowadzić do wszczęcia egzekucji z jego mienia prywatnego, które nie było wykorzystywane do prowadzenia działalności, ze względu na którą za przedsiębiorcę trzeciej kategorii uważana była sama spółka cywilna, także przez Sąd Najwyższy. Nie widząc podstaw do uznania, aby pozwanie wszystkich współników było równoznaczne z wytoczeniem powództwa wobec spółki mającej własną zdolność sądową, jak też by ogłoszenie jej upadłości było równoznaczne z postawieniem w ten stan wszystkich jej współników, tym bardziej nie można było też uznać, że tytuł wydany przeciwko spółce w procesie prowadzonym w sposób właściwy dla działania jednego podmiotu pozwanego, miał z mocy prawa stanowić jednocześnie tytuł przeciwko

wszystkim jej współnikom, w tym także takim, z bezpośrednim udziałem których nie były podejmowane czynności, czyli by przeciwko nim można było nadać klauzulę wykonalności.

Przy przyjęciu tego stanowiska, tym bardziej nie można było uznać zasadności apelacji. Nie można było bowiem pozbawić wykonalności takich tytułów, które nie zostały wydane przeciwko powodowi, pomimo tego, że na ich podstawie prowadzona jest egzekucja, skierowana do majątku osobistego powoda.

Powództwo oparta na art. 840 § 1 k.p.c. nie zasługiwało na uwzględnienie także w wypadku przyjęcia, że w postępowaniu XVII U 233/00 Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy – Sądu Gospodarczego, ogłoszona w istocie została upadłość powoda, czyli że ustalona w tej sprawie lista wierzytelności, stanowiła tytuł egzekucyjny w stosunku do powoda, wobec którego można było więc nadać klauzulę wykonalności na wniosek pozwanej, czyli że doszło na tle okoliczności tej sprawy do uzyskania tych tytułów, na podstawie których zostały wszczęte postępowania egzekucyjne wskazane w pozwie. Podzielić z jednej strony należy stanowisko Sądu Okręgowego, który zasadnie uznał, że wystawione na rzecz pozwanej tytuły wykonawcze, należy uznać za tytuły sądowe, bez obalenia mocy których nie można było podważać zdarzeń będących podstawą ich wydania, czyli istnienia wierzytelności objętych listą wierzytelności, która została ustalona postanowieniem sędziego komisarza z dnia 27 września 2000 r. wydanym w sprawie XVII U 233/00. Można bowiem uznać, że także takie orzeczenie korzysta z powagi rzeczy osądzonej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 34/96). W postępowaniu opartym na art. 840 § 1 k.p.c., jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, nie jest bowiem dopuszczalne podważanie ustaleń, które były podstawą uznania wierzytelności i jej wciągnięcia na listę, ani też podważanie prawidłowości postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności przeciwko temu samemu dłużnikowi. Jeżeli klauzula wykonalności została nadana na rzecz nabywcy wierzytelności, czyli na podstawie art. 788 § 1 k.p.c., w ramach rozpoznawania powództwa opozycyjnego, można natomiast kwestionować ważność i merytoryczną skuteczność samej czynności przeniesienia wierzytelności stwierdzonej tytułem egzekucyjnym na rzecz nabywcy. W rozpoznawanej sprawie powód nie podnosił jednak takich zarzutów. Podważanie zdarzeń, na podstawie których został wydany tytuł wykonawczy, tj. kwestionowanie czynności będących źródłem objętego tytułem egzekucyjnym obowiązku spełnienia świadczenia przez dłużnika, na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., jest dopuszczalne w zasadzie tylko w stosunku do tytułów pozasądowych, do których nie sposób zaliczyć wyciągu z listy wierzytelności sporządzonej w postępowaniu upadłościowym. Powód nie mógł więc zasadnie podnosić, że nie jest zobowiązany do zapłaty na rzecz strony pozwanej należności stwierdzonych tytułami egzekucyjnymi, które zostały opisane w pozwie. Co więcej, okoliczności, na które powód się w tej sprawie powoływał, miały w istocie charakter wyłącznie formalny. Związane były z niejasnościami dotyczącymi podmiotowego zakresu upadłości ogłoszonej w sprawie XVII U 233/00. Potwierdzając swój status jako współnika, który wynikał z materiału złożonego przy pozwie, powód w gruncie rzeczy przyznał, że ponosi wobec pozwanej odpowiedzialność za swoje w istocie zobowiązania, które zostały zaciągnięte w okresie działania spółki postawionej w stan upadłości. Jak zasadnie podał bowiem Sąd Okręgowy, każdy współnik ponosi osobistą odpowiedzialność wobec wierzycieli całym swoim majątkiem, solidarnie z pozostałymi współnikami, stosownie do art. 864 k.c. Przejściowe uznawanie, nawet ze strony Sądu Najwyższego, podmiotowości prawnej, w tym zdolności upadłościowej, spółki cywilnej, nie mogło podważać osobistej odpowiedzialności współników, która wynika z powołanego przepisu. Twierdzenie, jakoby z tego powodu skarżący nie był odpowiedzialny wobec strony pozwanej z tytułu wierzytelności objętych listą, które nie zostały zaspokojone w ukończonym postępowaniu egzekucyjnym, pozostawało w oczywistej sprzeczności z tym przepisem. Nie zasługiwało więc na uwzględnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet nie podlegało ocenie w rozpoznawanej sprawie. Na ten element należy więc zwrócić uwagę tylko pod kątem zarzutu apelacji, dotyczącego bezzasadnego przypisania skarżącemu przez Sąd Okręgowy okoliczności podważania przez powoda swojej osobistej odpowiedzialności wobec tych wierzycieli, którzy nie zostali zaspokojeni w ukończonym postępowaniu upadłościowym. Zarzut ten nie był zasadny. W uzasadnieniu pozwu zostało bowiem podniesione, że powód „nie ponosi osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...) s.c.”. Rozważania Sądu Okręgowego odnosiły się więc do bezzasadnego stanowiska powoda, które było oczywiście sprzeczne z art. 864 k.c. Nie zasługiwało więc na uwzględnienie.



Apelacji nie uzasadniał też zarzut dotyczący pominięcia przez Sąd Okręgowy, że wierzytelność nabyta przez pozwaną, która obciążała spółkę postawioną w stan upadłości, nie przeszła na powoda, czyli nie wystąpiło zdarzenie, na podstawie którego pozwana uzyskała tytuł wykonawczy, który stanowił podstawę egzekucji prowadzonej z majątku osobistego skarżącego. Sformułowanie tego zarzutu wynika z pominięcia znaczenia art. 864 k.c., jak również wadliwego rozumienia treści art. 863 i art. 875 k.c. w zakresie dotyczącym zwrotu „wspólny majątek wspólników”. Ani bowiem z uznania zdolności sądowej spółki, nawet asymilowanej od wspólników w orzecznictwie, które pochodzi z pierwszej połowy lat 90 – tych, ani też ograniczenie masy upadłości spółki do majątku wspólnego, nie oznacza w żadnym razie, że z tytułu zobowiązań objętych listą wierzytelności, ustaloną po ogłoszeniu upadłości spółki, odpowiedzialność w stosunku do wierzycieli ponosi tylko spółka, czyli że jest ona ograniczona do majątku wspólnego w rozumieniu powołanych przepisów. Przeciwnie, niezależnie od kwestii formalnych, w tym konieczności uzyskania przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego przeciwko wspólnikowi, jego odpowiedzialność wynika z mocy prawa, ma charakter pełny, nie jest subsydiarna, ani uzależniona od jakiegokolwiek zdarzenia. Jej źródłem nie jest w szczególności czynność przeniesienia długu na wspólnika, która nie wynika z zakończenia postępowania upadłościowego, ani też z okoliczności jego rozpoczęcia.

Reasumując, należy wskazać, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. nawet przy przyjęciu, że pozwana uzyskała tytuł wykonawczy w stosunku do powoda na podstawie wyciągów z listy wierzytelności z dnia 27 września 2000 r., które zostały zaopatrzone w klauzule wykonalności w trzech wymienionych postępowaniach klauzulowych. W odniesieniu do tytułów sądowych, nie można było w tej sprawie badać merytorycznych podstaw ich wystawienia, ani też zaopatrzenia w klauzule wykonalności. Właściwe w tym zakresie było bowiem tylko postępowanie zażalenkowe, z którego powód nie skorzystał. Bezskuteczne okazało się natomiast kwestionowanie przez skarżącego podstawy wszczęcia i prowadzenia jednej z egzekucji mającej na celu przymusowe wyegzekwowanie na powodzie obowiązku zapłaty objętego jednym z powołanych tytułów. Zakres kognicji Sądu Apelacyjnego, który wynika z art. 840 § 1 k.p.c., nie obejmuje kontroli dopuszczalności egzekucji, ani też prawidłowości czynności podejmowanych przez organy egzekucyjne.

Podstawy uwzględnienia apelacji nie mógł również stanowić art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Powód nie podnosił bowiem nawet, aby po powstaniu tytułów egzekucyjnych, opisanych w pozwie, wystąpiło zdarzenie, wskutek którego objęte nimi świadczenia zostały zaspokojone albo nie mogą być egzekwowane. Nie zostało w szczególności też podniesione, a tym bardziej wykazane, aby pozwana została zaspokojona przez powoda albo też przez drugiego (...) spółki (...), jak też by jakakolwiek część tych zobowiązań została zaspokojona w postępowaniu upadłościowym, które zostało ukończone postanowieniem sądu upadłościowego z dnia 19 grudnia 2001 r.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.